

Troska duszpasterska zadaniem nas wszystkich

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 28 maja 2023

Wprowadzenie

Mam czasami wrażenie, że ludzie upodabniają się do postaci z seriali typu M jak Miłość. Nie rozmawiają poważnie o problemach, tylko plotkują i obmawiają drugich za ich plecami. Zachowują się jak dzieci a nie dorośli. Gniewają się, ale nie umieją właściwie komunikować swoich myśli. Tyle w nich wzburzenia i poczucia krzywdy. Chowają się za ugrzeczniozonymi nabożnymi minkami, lub wielkim świętym oburzeniem, podczas gdy ich motywy są zwyczajnie niskie, a problem leży zupełnie gdzie indziej.

Obecne, egocentryczne społeczeństwo, tak mocno skupione jest na ważności pojęcia osoby i jej odczuć, że wykształciły się takie pojęcia jak: *hejt*, *mowa nienawiści*, *obraza uczuć* oraz nowe słowa z końcówką „fobia”. Na naszych oczach pojęcia takie jak *tolerancja* zmieniają znaczenie na *całkowita afirmacja*. W tym otoczeniu kulturowym, w którym prawa jednostki są tak istotne dla społeczeństwa, niezwykle trudno jest wdrażać biblijną, kościelną dyscyplinę, ganić niepoprawne, grzeszne zachowania i tym samym zachowywać czystość i świętość życia chrześcijańskiego.

Protestantyzujący arcybiskup, Grzegorz Ryś, napisał książkę zatytułowaną „W Kościele jest miejsce dla wszystkich”, w której wyraził przekonanie, że wiarę należy postrzegać w kategoriach personalistycznych. Jak to ujmuje: „Wszystkie inne kategorie otwierają wiarę na łatwą ideologizację. Wtedy zaczynamy dzielić, potrzebujemy wrogów, sztandaru itd. Mnie obchodzi przede wszystkim pytanie, jak poprowadzić człowieka do osobistego spotkania z Jezusem – osoby z Osobą”¹⁾. Rzeczywiście, spotkanie z Jezusem jest najistotniejszą sprawą, tym najważniejszym spotkaniem, które ma nie tylko nastąpić, ale i trwać; ale czy oznacza to, że nie potrzebujemy standardów, które będą egzekwowały działanie wg. woli Bożej? Czy nie mamy żadnych wrogów? Czy nasz baptystyczny czy szerzej ewangelikalny sztandar nie ma żadnego znaczenia? Czy wiara ma głównie wymiar indywidualny, Jezus i ja, a może znacznie szerszy? Pytania takie, wymagają uczciwej oceny i odpowiedzi.

Zdaje się, że na nowo należy przemyśleć i wdrożyć w życie Kościoła tak ważne fragmenty jak ten, który będziemy dziś rozważać. Naszym zadaniem będzie uważne przyjrzenie się temu tekstowi, by następnie zbliżyć się do współczesnego jego zastosowania.

Jak wskazuje William MacDonald: „[Nasz] problem [z tym tekstem] polega na tym, że my tego nie praktykujemy.”²⁾. Zarysowując pobieżnie dalszy i bliższy kontekst, przejdziemy do rozważenia tekstu, by następnie podsumować jego wyniki, wyciągając wnioski przydatne dla naszych wspólnot – zarówno w Nowym Dworze Mazowieckim, jak i tu w Legionowie.

Kontekst

Dalszy kontekst

Przedmiotem naszych rozważań będzie Ew. Mateusza 18:15-20. Zarysowując dalszy kontekst Ewangelia Mateusza, jeśli dzielić ją na części³⁾, należałoby wyszczególnić ich 7:

1. Wprowadzenie (1:1-2:33),
2. Głoszenie Królestwa (3:1-7:29),
3. Działalność w Galilei (8:1-10:42),
4. Sprzeciw wobec Jezusa (11:1-13:52),
- 5. O Chrystusie i Kościele (13:35-18:35),**
 - a. *Mowa Kościelna* (18:1-35),
 - i. Lekcja wielkości
 - ii. Ostrzeżenie przed wywoływaniem skandali
 - iii. Przypowieść o zbłąkanej owcy
 - iv. **Troska duszpasterska**
 - v. Przypowieść o dwóch dłużnikach
6. Podróż i działalność w Jerozolimie (19:1-25:46),
7. Zakończenie (26:1-28:20);

gdzie część 5 o *Chrystusie i Kościele*...

Bliższy kontekst

oprócz opisów i dialogów o odrzuceniu i wyznaniu Jezusa (13:35-17:27), zawiera *Mowę Kościelną* (18:1-35). Narracja⁴⁾ rozpoczyna się ona od „lekcji wielkości”, w której dzieci stanowią przykład uniżenia i pokory, której tak często brak dorosłym. Motyw przyjęcia lub odrzucenia tego „najmniejszego” spośród wierzących, będzie wprowadzeniem kolejnej mowy. Kolejna myśl Pana, zwraca naszą uwagę na powszechność skandali wywoływanych przez wierzących. Dojrzałym powinni unikać takiej sytuacji nawet za cenę utraty czegoś tak cennego jak część ciała. Przypowieść „o zbłąkanej owcy” stanowi unaocznienie wcześniejszych pouczeń. Wolą Ojca jest, aby wszyscy wybrani do zbawienia je otrzymali, dlatego usilne poszukiwanie kogoś, kto zaginął, ma być priorytetem w funkcjonowaniu Kościoła. Tak przygotowany grunt, pozwala właściwie zrozumieć sens naszej perykopy. Dodatkowo wzmocni go kolejna przypowieść „o dwóch dłużnikach”,

gdzie Jezus odpowiada na pytanie Piotra: *ile razy mam odpuścić mojemu bratu*⁵⁾. Sens tej nauki jest jasny: „chrześcijańskie przebaczenie wzoruje się na Bożym, nieskończonym przebaczeniu”⁶⁾. Już na tym etapie, analizując kontekst, możemy stwierdzić, że nasz fragment, nie jest procedurą wykluczenia z Kościoła, ale środkiem ocalenia, tego „najmniejszego” spośród braci, który zaginął, który się pogubił. Słusznie SNPPD oddaje ten fragment śródtytułem „Troska duszpasterska”, bo **troska duszpasterska nie jest tylko zadaniem duchownych. Jest zadaniem nas wszystkich.**

Prezentacja tekstu

Jeśli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź upomnij go **sam na sam**; jeśli cię posłucha, pozyskałeś swego brata. Jeśli zaś nie posłucha, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na świadectwie dwóch lub trzech świadków była oparta każda sprawa. Jeśli zaś ich zlekceważy, powiedz zgromadzeniu; a jeśli i zgromadzenie zlekceważy, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zapewniam was, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie; i cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Znów zapewniam was, że jeśli dwaj z was na ziemi zgodzą się co do wszelkiej sprawy, o którą chcieliby poprosić, stanie się im ze strony mojego Ojca w niebie. Gdzie bowiem są dwaj lub trzej zgromadzeni w moje imię, tam jestem pośród nich⁷⁾.

Egzegeza tekstu

Wiem, że część z nas może nie być przyzwyczajona do czytania tego tekstu jako jednego bloku. Ale miejmy na względzie, że te podtytuły, które są w naszych bibliach, nie są częścią tekstu natchnionego, ale wytworem tłumacza. Po drugie, spróbujmy spojrzeć na ten tekst w jego możliwie pierwotnej postaci, aby uniknąć przypadku, gdy to jego interpretacja w języku polskim wpływa na nasz sposób jego postrzegania. Zobaczmy jak poszczególne słowa greckie wiążą wzajemnie ten tekst.

Korzystając z nakreślonego kontekstu zakładamy, że ów μικρόν (mały lub najmniejszy) płynnie przechodzi w pojęcie αδελφός (brat) i z tej perspektywy będziemy spoglądać na całą opisaną tu procedurę⁸⁾. Możemy ją zatem nieco podzielić na kilka punktów⁹⁾:

1. Postępowanie w przypadku winy brata w zgromadzeniu (15a):
 - a. Napomnienie indywidualne (15b),
 - b. Napomnienie w obecności świadków (16),
 - c. Napomnienie i sankcja w zgromadzeniu (17),
2. Wskazanie na autorytet Kościoła (18),
3. Modlitwa przywódców Kościoła (19),

4. Obecność Jezusa w decyzjach Kościoła (20).

Spoglądając na w. 18-20 założmy, że są one ściśle powiązane ze sprawami dotyczącymi dyscypliny kościelnej i nie są one podstawą do snucia opowieści o cudownych mocach dwóch lub trzech chrześcijan, którzy umówili się w jakieś dowolnej kwestii.

Tekst posiada dwa odniesienia paralelne w Łk 17:3 i J 20:23¹⁰). Łukasz skraca wypowiedź Jezusa, nie nadając jej eklezjalnego, czyli kościelnego zabarwienia, natomiast wypowiedź Jana dotyczy wydarzeń po zmartwychwstaniu. Marek nie wspomina tej mowy Jezusa, co może sugerować, że nie pochodzi ona ze źródła wspólnego, synoptycznego Q, ale jest autorskim zapisem Mateusza, następnie użytym przez Łukasza, lub zanotowanym przez niego niezależnie¹¹).

Dzisiejszy tekst pokazuje, że „Jezus nie pozwala trwać w obojętności wobec tych, którzy czynią źle, którzy grzeszą i przez to nie tylko oddalają się od Boga, ale też gorszą innych. Jezus nakazywał napominać tych, którzy przekraczają Boże przykazania. (...) Wiadomo, że kary nakładane przez Kościół mają mieć charakter leczący. Jednakże winowajca, który nie przyjmie werdyktu Kościoła, musi być wyłączony ze społeczności”¹²). Przyjrzyjmy się teraz tym werseom, nieco dokładniej.

Napomnienie braterskie (w.15)

Ἐὰν δὲ ἁμαρτήσῃ [εἰς σὲ] ὁ ἀδελφός σου, ὕπαγε ἔλεγεξον αὐτὸν μεταξύ σοῦ καὶ αὐτοῦ μόνου. ἔὰν σου ἀκούσῃ, ἐκέρδῃσας τὸν ἀδελφόν σου.

Jeśli zaś zgrzeszyłby [przeciw tobie] brat twój, odejdz, **przekonaj** go między tobą a nim jedynie¹³). Jeśli ciebie usłucha, pozyskałeś brata twego.

Rozważając w.15 musimy wpierw sobie odpowiedzieć na pytanie, która lekcja tego tekstu jest właściwa, ta zawierająca εἰς σὲ (przeciw tobie), czy nie, a w konsekwencji, jak należy rozumieć ἁμαρτάνω; czy jest to grzech osobistej krzywdy pomiędzy braćmi, czy też występki ogólny przeciwko Bogu, zaciągający na całym zgromadzeniu. Fausti jest zdania, że „chodzi tu o grzech publiczny (zgorszenie), a nie o osobistą krzywdę”¹⁴). Przeciwnie, MacDonald wskazuje na przypadek, „gdy inny wierzący wyrządzi mu jakąś krzywdę”¹⁵). Z pomocą przychodzi nam kontekst, a konkretnie kolejna, następująca po naszym fragmencie przypowieść, w której Piotr pyta: Κύριε, ποσάκις ἁμαρτήσῃ εἰς ἐμὲ ὁ ἀδελφός μου (Panie jak często, gdy zgrzeszy przeciwko mnie brat mój...). Piotr mówi tu o grzechu, **przeciwko niemu**, co może wskazywać, że braterskie napomnienie również dotyczy takiej sytuacji. Tym niemniej wdrożenie procedury szerzej, do przypadków, gdzie brat ciężko grzeszy, narażając tym samym dobre imię Kościoła, również może mieć zastosowanie – aczkolwiek czasami zwykłe napomnienie nie będzie w stanie naprawić szkód wyrządzonych przez grzech i konieczne będą dalsze kroki, które zadość uczynią, doprowadzą do pojednania i uzdrowienia sytuacji.

Ale dla uproszczenia przyjmijmy w dalszej części rozważania, że nie będziemy rozróżniać grzechów ogólnych i krzywd braterskich, traktując je jakby na równi; choć co do zasady, mogą mieć one różny ciężar.

Na uwagę zasługuje też słowo ἔλεγχον, którego pochodzenie jest niepewne, ale w zależności od kontekstu, może oznaczać *uznawanie za winnego, dowodzenie błędu, krytykowanie lub strofowanie*¹⁶⁾. W świetle innych tekstów J 3:20 i Ef 5:11 oznacza: *odkryć, obnażyć, odsłonić przez przekonanie kogoś*. A zatem owo **upomnienie** – jak zazwyczaj tłumaczone jest to słowo w naszych Bibliach – nie ma charakteru „ostrej reprimendy, lecz [przekonujący] akt miłości, mający pomóc drugiej osobie zobaczyć jej przewinę”¹⁷⁾. Jak to ujmuje Jan Chryzostom:

[Jezus] nie mówi: „Oskarż go”, ani: „Zgrom”, ani: „Żądaj ukarania i wyjaśnień”, lecz „Upomnij go”. On bowiem – upojony gniewem i wstydem – pozostaje jakby głęboko zamroczony. Trzeba więc, abyś ty, zdrowy, udał się do chorego, odbył sąd bez świadków i lekarstwo uczynił przyjemnym. Słowa: „Upomnij go”, nie znaczą nic innego niż tylko: „Przypomnij mu jego grzech”; powiedz mu, czegoś od niego doznał¹⁸⁾.

Upomnienie ma dokonać się sam na sam, w cztery oczy, w „osobistej rozmowie”¹⁹⁾ bez świadków. Zadaniem upomnienia nie jest tu przesadne skupienie się na grzechu i jego skutkach, co na postawie serca upominanego. W środowisku pozbawionym presji otoczenia, ma on uznać swój błąd przed bratem i przed Bogiem. Zależy nam na pozyskaniu brata, pomimo jego grzechu. Jezus każe zastanowić się nad naszymi pobudkami. Kościół to ciało Chrystusa. Gdy dokonujesz na nim operacji, wiedz co robisz i po co to robisz.

Jezus oczekuje od Ciebie umiejętności pedagogicznych, które sprawią, że brat-winowajca zostanie przekonany o swojej winie, przyjmie napomnienie i w ten sposób problem zostanie zduszony w zarodku, nastąpi uzdrowienie stosunków, a moc odkupieńczej ofiary Chrystusa wymaże obciążający go list dłużny.

Odpowiedzmy sobie szczerze, czy tak właśnie to wygląda w moim przypadku? Czy trzymam się mocno tego słowa Pana Jezusa?

Napomnienie w obecności świadków (w.16)

ἐὰν δὲ μὴ ἀκούσῃ, παράλαβε μετὰ σοῦ ἓτι ἓνα ἢ δύο, ἵνα· ἐπὶ στόματος δύο μαρτύρων ἢ τριῶν σταθῇ πᾶν ῥῆμα

Jeśli zaś nie usłucha, zabierz z tobą jeszcze jednego lub dwóch, gdyż: *na ustach dwóch świadków lub trzech stanie cała sprawa*²⁰⁾.

Gdyby jednak brat, nie zdobył się na usłuchanie braterskiego upomnienia, to „może to być dowodem, że upominający nie ma żadnych zdolności pedagogicznych”²¹⁾, lub winowajca jest zatwardziałym grzesznikiem. Ten dylemat należy rozstrzygnąć w gronie dwóch lub trzech świadków. Już we wspólnocie Qumrańskiej, w regule zrzeszenia, znajdował się zapis: „Nikt nie będzie mówił do brata swego w gniewie (...) nie będzie go nienawidził w swoim sercu, ponieważ ma go **upomnieć w tym samym dniu** (...) a nikt nie będzie go oskarżał przez Wielkimi swego towarzysza, **jeśli go przedtem nie napominał wobec świadków**”²²⁾. Ewangelia sięga dalej, przywołując tekst z Pwt 19:15, gdzie „zeznanie

dwóch lub trzech świadków przed żydowskim sądem uznaje się za potwierdzenie faktyczności danego wydarzenia”²³⁾. Obecność tych braci ma stanowić świadectwo, że sprawa istotnie jest krzywdą wyrządzona bratu lub grzechem przeciwko Bogu. „Nie zawsze bowiem oskarżyciel musi mieć rację”²⁴⁾. Co prawda na tym etapie tekstu, nie ma już mowy o pozyskaniu brata, ale raczej co robić w obliczu zatwardziałości jego serca. Jednakże jednocześnie rozumiemy, że na dowolnym etapie tego procesu, może dojść do pojednania, uznania winy, skruchy, pokuty i zadośćuczynienia. Zawsze istnieje możliwość, że brat uzna powagę świadków i μετανοήσῃ (zmeni swoje myślenie)²⁵⁾ w tej sprawie.

Pozbawienie społeczności (w.17)

ἐὰν δὲ παρακούσῃ αὐτῶν, εἰπὸν τῇ ἐκκλησίᾳ· ἐὰν δὲ καὶ τῆς ἐκκλησίας παρακούσῃ, ἔστω σοι ὥσπερ ὁ ἐθνικὸς καὶ ὁ τελώνης.

Jeśli zaś nie usłuchałby ich, powiedź zgromadzeniu; jeśli zaś i zgromadzenia nie usłuchałby, niech jest ci jak poganin i poborca [podatkowy]²⁶⁾.

Ostatnim krokiem zmierzającym do nawrócenia grzesznika, jest przedstawienie sprawy zgromadzeniu. Słowo ἐκκλησία jest w naszych Bibliach oddawane słowem *Kościół*, co automatycznie skłania do refleksji, na ile nauka Jezusa zakładała istnienie zorganizowanych struktur. U Mateusza, Kościół pojawia się dwukrotnie – tutaj i w rozmowie z Piotrem, gdzie mówi κάγω δέ σοι: λέγω ὅτι σὺ εἶ Πέτρος, καὶ ἐπὶ ταύτῃ τῇ πέτρᾳ οἰκοδομήσω μου τὴν ἐκκλησίαν, καὶ πύλαι Ἄιδου οὐ κατισχύσουσιν αὐτῆς²⁷⁾ (I Ja zaś tobie mówię, że ty jesteś Piotr, i na tym kamieniu zbuduję Moje zgromadzenie i bramy Hadesu nie przemogą go). Bibliści zgodni są, że w naszym tekście Jezus wskazuje na Kościół lokalny, a w 16:18 na Kościół powszechny. Pomijając kontekst historyczny czasu redakcji, można spojrzeć na ἐκκλησία podobnie jak to miało miejsce we wspólnotach Qumrańskich, jako zgromadzenie wierzących. W takich wspólnotach, **reguła, a nie hierarchia**, decydowała w sprawach sądowniczych. Podobnie w zgromadzeniu chrześcijańskim, istotna była reguła miłości i sprawiedliwość Chrystusa, która stanowiła soczewkę, przez którą zgromadzenie miało oceniać naganne zachowania jej członków.

Lecz podobnie jak na pierwszym i drugim etapie, nawet najbardziej surowe działanie ma ten cel duszpasterski: **obudzić grzesznika** przez pokazanie mu, że **jego czyny postawiły go poza wspólnotą wiernych**. Czyni się tak w nadziei, że osoba ta zostanie przez to pociągnięta do skruchy i pojednania (zob. 1Kor 5:1-5)²⁸⁾.

Najbardziej oczywistym wytłumaczeniem tego, [że taki brat ma być traktowany jak poganin i celnik] jest to, że powinien być postrzegany tak, jakby był na zewnątrz kościoła [lokalnego]. Chociaż może być prawdziwie wierzącym, to jednak nie postępuje jakby nim był i z tego względu powinien być odpowiednio traktowany. Pomimo tego, że ciągle jest częścią uniwersalnego Kościoła, to zostaje odsunięty od przywilejów kościoła lokalnego²⁹⁾.

Kościół miał traktować nieustępliwego grzesznika, podobnie jak Żydzi traktowali τελῶναι (celników). Taka osoba z racji urodzenia była i pozostawała Żydem, ale społeczeństwo, wyraźnie dawało do zrozumienia, że jego postawa życiowa, nie może być akceptowana. Stwierdzenie ἔθνικὸς (poganin, cudzoziemiec, człowiek z narodów), odnosi się do konieczności ograniczenia kontaktów do niezbędnego minimum, gdyż jak wiemy, Żydzi nie utrzymywali kontaktów z osobami spoza narodu wybranego. Należy zauważyć, że oba stwierdzenia, nie są pochwałą ksenofobii, a raczej obrazowym przykładem, dobrze rozumianym przez słuchaczy i czytelników Ewangelii. Jezus wielokrotnie wykazywał swoją troskę o zbawienie celników, a po swoim zmartwychwstaniu, wezwał swoich uczniów do ogłoszenia Ewangelii *wszystkim narodom*.

Rola Kościoła (w.18-20)

Ἀμὴν λέγω ὑμῖν, ὅσα ἐὰν δῆσητε ἐπὶ τῆς γῆς ἔσται δεδεμένα ἐν οὐρανῷ, καὶ ὅσα ἐὰν λύσητε ἐπὶ τῆς γῆς ἔσται λελυμένα ἐν οὐρανῷ. Πάλιν ἀμὴν λέγω ὑμῖν ὅτι ἐὰν δύο συμφωνήσωσιν ἐξ ὑμῶν ἐπὶ τῆς γῆς περὶ παντὸς πράγματος οὗ ἐὰν αἰτήσωνται, γενήσεται αὐτοῖς παρὰ τοῦ Πατρὸς μου τοῦ ἐν οὐρανοῖς. οὗ γάρ εἰσιν δύο ἢ τρεῖς συνηγμένοι εἰς τὸ ἐμὸν ὄνομα, ἐκεῖ εἰμι ἐν μέσῳ αὐτῶν.

Amen mówię wam, ilekolwiek związałybyście na ziemi, będzie związane w niebie, a ilekolwiek rozwiązałybyście na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Znów amen mówię wam, że jeśli dwóch zgodziliby się z was na ziemi co do każdej sprawy, jeśli prosiliby, stanie się im, przez Ojca Mego w niebiosach. Gdzie bowiem jest dwóch lub trzech zebranych w Moje imię, tam jestem w środku nich³⁰⁾.

Słowa wersetów 18-20, pozbawione swojego kontekstu, mogą być przedmiotem wielu nadinterpretacji. Między innymi te wersety, są używane, by uzasadnić praktykę kościołów charyzmatycznych do związywania mocy demonicznych, duchów ubóstwa, chorób itp. Jak to tłumaczy MacArthur:

Wyrażenia „związane w niebie” i „rozwiązane w niebie” były wyrażeniami *rabinicznymi*, które mówiły odpowiednio o czynach **zabronionych lub dozwolonych** w świetle prawdy Bożej. W tym kontekście znaczenie słów Pana jest jasne. Kiedy Kościół postępuje zgodnie z biblijną procedurą dyscypliny Kościoła, jego werdykt pozostaje w harmonii z objawioną wolą Boga. W konsekwencji Kościoły, które ekskomunikują zatwardziały członków po zastosowaniu odpowiedniego procesu dyscypliny, mogą być spokojne o to, że ich czyny spotkają się z autorytatywną aprobatą Boga. *Dyscyplina Kościelna jest więc ziemskim wyrazem świętości nieba*³¹⁾.

W tym kontekście, παντὸς πράγματος (każda sprawa) z wersetu 19, nie jest dowolną kwestią, jakąkolwiek sprawą, ale każdą sprawą, którą zajmie się Kościół, realizując powyższą procedurę. Jezus obiecuje w wersecie 20, że będzie obecny pośród tych dwóch lub trzech spośród starszych, którzy podejmują decyzję o przyłączeniu lub odłączeniu członka Kościoła lokalnego. Słowa ostatniego wersu perykopy, bywają rozumiane uniwersalnie jako zapewnienie, że Jezus jest obecny pośród choćby dwóch lub trzech, którzy uznają Go za swojego Pana i Zbawiciela³²⁾, jednakże należy pamiętać, że nie jest to

intencją Mateuszowej narracji – tak bo przecież Mateusz i wszyscy ewangelisci, nie byli historykami czy skrybami, ale nauczycielami, przekazicielami Chrystusowej Ewangelii. Ich Ewangelia ma cel, każdy jej fragment ma nas czegoś nauczyć³³). Czego zatem mamy się nauczyć?

Aspekt kerygmaticzny

Troskę duszpasterską, zakładającą wyciągnięcie surowych konsekwencji, należy rozważać w kontekście wiecznego zbawienia brata, który zgrzeszył przeciwko drugiemu lub przykazaniu. W jednym ze swoich kazań, Augustyn z Hippony słusznie zapytał: „Być może mówisz sobie: «Bóg obiecał mi przebaczenie, gdy się poprawię (...) Bóg przebaczy mi moje złe [uczynki]». Cóż ja na to powiem? (...) Dobrze mówisz i mówisz prawdę. Nie mogę zaprzeczyć: Bóg obiecał odpuszczenie [w razie] twojej poprawy. Powiedz mi jednak, proszę cię (...), **kto ci obiecał jutrzejszy dzień?**”³⁴). Istotnie więc, szybkie i stanowcze rozprawianie się z grzechem należy postrzegać jako szansę na uratowanie życia wiecznego, a nie jedynie jako rozwiązanie doraźnych problemów.

Praktyka wykluczenia, już na początku istnienia zborów baptystycznych na terenach Polski Kongresowej, miała miejsce i paradoksalnie, nie była przyczyną jakiegoś kryzysu, ale widocznego wzrostu.

Zbory baptystyczne w Polsce Kongresowej stosowały środki dyscyplinarne wobec swoich błądzących członków, a procent wykluczeń był wysoki. W 1864 roku, gdy ilość członków dochodziła tylko do 300, [Gotfryd Fryderyk] Alf wspomina o dyscyplinarnym **wykluczeniu 42 członków**, którzy odpadli do „poprzedniej niewiary i przesądu” lub wpadli „w sieci szatana”. W Mrozach w 1864 roku wykluczono dziewięć osób z powodu picia wódki. W Żyrardowie kilku nowo nawróconych wyłączono z powodu obojętności i braku aktywności. **Taka surowość nie tylko nie ograniczyła rozwoju, ale go przyspieszyła**³⁵).

Dlaczego taki mechanizm może działać pozytywnie? Po pierwsze członkowie Kościoła lokalnego widzą, że **zasady Pisma Świętego, są naprawdę istotne**; że nie są suchą literą prawa, ale żywą praktyką wiary. Wpływa to otęrażwając na tych, którzy balansują na krawędzi grzechu³⁶). Troska duszpasterska przestaje być postrzegana jako coś zupełnie niezobowiązującego, bo równie dobrze może się okazać pierwszym krokiem kościelnej dyscypliny. Jak to ujmuje „Westminsterskie Wyznanie Wiary”:

Kościelne wyroki dyscyplinarne są konieczne dla odzyskiwania i pozyskiwania gorszących braci, dla odstraszania innych od podobnych zgorszeń, dla usuwania owego kwasu, który mógłby cały zaczyn zakwasić, dla obrony czci Chrystusa oraz świętego wyznania ewangelii, a także dla zapobiegania gniewowi Bożemu, który sprawiedliwie mógłby spaść na Kościół, jeśli ten tolerowałby profanowanie Jego przymierza i pieczęci tegoż przez notorycznych i upartych sprawców zgorszenia³⁷).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik wyszczególniony przez MacArthura: „Celem takiego działania nie jest [jedynie] ukaranie grzesznika lub całkowite unikanie go, a raczej odsunięcie tego, który może mieć **szkodliwy wpływ na wspólnotę**”³⁸). Aspekt ochronny tej procedury, może być chętnie ignorowany, co może doprowadzić do licznych kryzysów. Wówczas problemem staje się nie tyle sam grzech takiej osoby, co bierność przywódców Kościoła lokalnego, którzy za cenę „świętego spokoju” i w imię źle pojętej miłości, szargają dobre imię swojej wspólnoty i narażają słabszych w wierze, na popadnięcie w podobne lub gorsze grzechy³⁹). Przy tej okazji, należy poruszyć kwestię erozji pojęcia członkostwa w naszych zborach nurtu ewangelikalnego⁴⁰). Należałoby się zastanowić nad tym, jak traktowane są osoby będące członkami zboru; czy są zauważalnie bardziej wspierane i wyróżniane niż goście i sympatycy; czy są objęte opieką i pomocą w wieloaspektowych, trudnych sytuacjach, czy faktycznie współdecydują w sprawach kluczowych dla Kościoła lokalnego.

Zupełnie osobną kwestią jest chaos doktrynalny, coraz mocniej dostrzegalny we wszystkich denominacjach chrześcijaństwa. Aby utrzymać dyscyplinę Kościelną, należy wpierw zdefiniować, co uważane jest za grzech wymagający tej procedury. To właśnie zbory o takim jak naszym i waszym, kongregacyjnym modelu funkcjonowania, mają najbardziej bezpośredni wpływ na praktykę i dyscyplinę. Pytanie, czy wykorzystamy tę przewagę nad bezwładnością systemu dużych, hierarchicznych modeli eklezjalnych; czy będziemy skłonni do skodyfikowania w ramach wyznania wiary lub innych aktów prawnych, postaw i zachowań nieakceptowalnych, czy też będąc wrogami legalizmu, dokonywać będziemy działań *ad hoc*.

Drugą ważną kwestią jest edukacja wewnątrz kościelna, co do sposobu postępowania w takich sytuacjach. Czy nauczanie zmierza w tym kierunku, aby problemy pomiędzy wierzącymi oraz grzechy publiczne, obejmować Mateuszową procedurą, czy też istnieje praktyka „donosicielstwa”, gdzie cały ciężar upominania jest wyłączną prerogatywą pastorską lub rady zboru. Należy zadać pytanie, na ile sprawiedliwość jest balansowana przez braterską miłość i jaki ma to wyraz w uczniostwie prowadzonym w Kościele. Te i wiele innych pytań, Kościoły lokalne i ich wyższe struktury, powinny wciąż na nowo sobie zadawać, aby w porę reagować na nowe zagrożenia dla wiary.

Wreszcie jako poszczególni chrześcijanie, musimy sobie zadać pytanie: czy wiemy, kiedy należy kogoś napomnieć; czy mamy odwagę to zrobić; czy kierują nami właściwe pobudki, a może zaczynamy plotkować o całej sprawie, mówiąc o problemach wszystkim, tylko nie tym, kogo one dotyczą a może jesteśmy typem *donosiciela*, który biegnie na skargę do pastora, zamiast samemu dojrzałe zmierzyć się z problemem. Istnieje pokusa, żeby postrzegać się jako ofiara, która ma prawo do swoich emocji. Ale jeżeli rzeczywiście Chrystus jest w nas, jeżeli naprawdę narodziliśmy się na nowo, to nasza nowa natura daje nam przewagę na tym zepsutym, grzesznym pokoleniu. Mamy tę *mądrość zstępującą z góry*, o której mówi Jakub, w której możemy działać niejako w zastępstwie Chrystusa.

Podsumowanie

W dobie negowania wielu wartości etyczno-moralnych oraz zmiany znaczenia podstawowych pojęć, współczesny Kościół musi przypominać sobie i umacniać wartości, na których jest ufundowany. Te wartości znajdują swoje źródło w osobie Jezusa Chrystusa, Jego nauczaniu oraz w nauczaniu apostoelskim pierwszego Kościoła. To właśnie na tych fundamentach Kościół buduje swoją egzystencję i zobowiązanie wobec ludzi i Boga, by wciąż pozostawać „światłem świata” i „solą ziemi”. Brak działań duszpasterskich i dyscyplinarnych bywa ucieczką od odpowiedzialności, zarówno na poziomie poszczególnych członków, jak i całych wspólnot. Właściwe nauczanie w tym zakresie, odwaga w stosowaniu i egzekwowaniu Bożego Słowa, są nieodzowne by istotnie, *πύλαι ᾧδου οὐ κατισχύουσιν* (bramy Hadesu nie przemogły) Kościoła, którego jesteśmy częścią.

Jest to wielkie wyzwanie dla ciebie i dla mnie. Mamy prosty wybór: czy będziemy działać w typowy, polski sposób, uciekając się do narzekania, obmowy, oczerniania, jątżenia i dzielenia; czy też na sposób Boży przez nauczanie, przekonywanie, strofowanie, upominanie grzesznika, a gdy to nie pomoże, skorzystanie z dalszej pomocy. **Czas, żeby każdy z nas zaczął stosować Boże Słowo.** Mówię to do siebie i do ciebie. Stawiam nam wyzwanie Jezusa Chrystusa, by mieć na względzie nie tylko własną krzywdę, ale też tego brata, który w swojej głupocie się pogubił. Skoro Chrystus za niego umarł, to jest on częścią Kościoła, o którym nie możemy odciąć i zapomnieć, tym samym skreślając człowieka. Skreślmy grzech i jego bezbożne skutki, ale zachowajmy tego grzesznika, który pokutuje. Oby Bóg dał nam tę *mądrość*, by prowadzić brata lub siostrę do pokuty i nawrócenia. Jak mówi Jakub:

Bracia moi, gdyby ktoś spośród was *zboczył od prawdy*, a ktoś go **nawrócił**, niech wie, że ten, kto **nawrócił grzesznika** z jego błędnej drogi, **uratuje jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.**

Realizując praktycznie, Słowa Chrystusa, bierzesz udział w Jego dziele budowania Kościoła. Gdy działamy na sposób ludzki, to sprawiamy, że Kościół staje się areną walki o to, czyje będzie na wierzchu, kto ma większe wpływy. Nie możemy poddać się presji świata i na sposób diabelski radzić sobie z problemami naszej grzesznej natury. Przeciwnie, mając umysł Chrystusowy, nawracajmy grzesznika, nawet, gdy mieni się być chrześcijaninem, rozwiązujemy wszelkie konflikty zanim staną się poważnym problemem, który zagrozi jedności Kościoła. Ratujmy siebie i ratujmy naszych bliskich, naszą duchową rodzinę od śmierci. Wzywam, byśmy każdy konflikt, każdy problem, spróbowali potraktować jako okazję do umocnienia Ewangelii. **Kościół jest święty, jest światłem świata, jest solą ziemi, tak długo, jak my trzymamy się Słowa Chrystusowego.**

Nie bagatelizujmy go, nie mówmy, że w naszym przypadku nie mają one zastosowania. **Troska duszpasterska nie jest tylko zadaniem duchownych. Jest zadaniem nas wszystkich.** Posłusznie poddajmy się Jezusowi jako Panu i Zbawicielowi. Jego ewangelia ma moc uzdrowić każde zranienie i konflikt. Zaufaj Ewangelii! Amen? Amen!

Bibliografia

Augustyn, *Kazania do Ewangelii według św. Mateusza*, tłum. A. Żurek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, t. 88, Źródła myśli teologicznej.

Burges C., Bower J., Kupiec M., i Bryćko D.M., *Westminsterskie wyznanie wiary: przekład z manuskryptu Corneliusa Burgesa (1646) wraz z tekstem krytycznym Johna R. Bowera (2020)*, Instytut Tolle Lege, Warszawa 2022, Wydanie I.

Fausti S., i Canella V., *Rozważaj i głoś Ewangelię według św. Mateusza*, tłum. L. Rodziewicz, Bratni Zew Wydawnictwo Franciszkanów, Kraków 2022, Wydanie II.

Grzybek S., *Kerygmatyczne wartości Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1978, t. 31, nr 1, s. 1.

Kłósek K., *Analiza narracyjna*, [w:] *Studia z biblistyki*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, t. IX, s. 197–288.

MacArthur J., *Komentarz do Nowego Testamentu*, tłum. J. Jakubowska, Wydawnictwo „Amor Veritatis”, Wejherowo 2019.

MacArthur J., i Mayhue R., *Doktryna biblijna*, tłum. J. Pazio, Wydawnictwo „Amor Veritatis”, Wejherowo 2022.

MacDonald W., *Komentarz biblijny do Nowego Testamentu*, tłum. P. Janikowski, Wydawnictwo Areopag, Jastrzębie Zdrój 2005.

Mitch C., i Sri E., *Ewangelia według św. Mateusza*, tłum. E. Litak, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2020, Wydanie I, dodruk, IV 2020.

Paciorek A., *Ewangelie synoptyczne. 2, Ewangelia według św. Mateusza*, Biblos, Tarnów 2002.

———, *Ewangelia według świętego Mateusza. Cz. 2, Rozdziały 14 - 28*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2008.

Radzimski K., *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022.

———, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Didache*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022.

Romaniuk K., Jankowski A., i Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu. T. 1*, Pallotinum; Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Poznań, Kraków 1999.

Rosik M., *Duszpasterski komentarz do Nowego Testamentu. [1b], Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 14, 1-28, 20)*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2010.

Ryś G., *W Kościele jest miejsce dla wszystkich*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020.

Skibiński T., Misiarczyk L., i Naumowicz J., *Ewangelia według św. Mateusza 14-28*, Apostolicum - Wydawnictwo Księża Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla, Ząbki 2018.

Stern D.H., *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, tłum. A. Czwojdrak, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2017, Wydanie czwarte (2017).

Strong J., *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2015.

Tyloch W., *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.

Wardin A.W., *Gotfryd Fryderyk Alf: pionier ruchu baptystycznego na ziemiach polskich*, Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne, Warszawa 2003, Wyd. 1.

Wojciechowski M., *Synopsa czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2022, Wydanie czwarte poprawione.

Zaremba P., *Biblia, Przekład dosłowny Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2021, 5. wyd.

¹⁾ G. Ryś, *W Kościele jest miejsce dla wszystkich*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020.

²⁾ W. MacDonald, *Komentarz biblijny do Nowego Testamentu*, tłum. P. Janikowski, Wydawnictwo Areopag, Jastrzębie Zdrój 2005, s. 76.

³⁾ A. Paciorek, *Ewangelie synoptyczne. 2, Ewangelia według św. Mateusza*, Biblos, Tarnów 2002, s. 13–14.

⁴⁾ „Celem skomponowania narracji jest wywarcie na czytelniku określonego wrażenia. [W tym przypadku, mowy i przypowieści mają zwrócić uwagę, że troska o czystość zboru nie może zadusić miłości wyrażającej się w zdrowej dyscyplinie wobec tych, którzy zgrzeszyli, pogubili się w swoim postępowaniu]. Wrażenie to ma poprowadzić go do chęci zmiany (...) spowodować, że czytelnik będzie chciał eksplorować narrację i odpowiednio ją interpretować” – K. Kłósek, *Analiza narracyjna*, [w:] *Studia z biblistyki*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, t. IX, s. 201.

⁵⁾ P. Zaremba, *Biblia, Przekład dosłowny Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2021, 5. wyd., w. 18:21.

⁶⁾ A. Paciorek, *Ew. synoptyczne, Mt...*, s. 23.

⁷⁾ P. Zaremba, *SNPD...*, w. Mt 18:15-20.

⁸⁾ Istnieją jeszcze trzy podejścia do tego tekstu, które pokrótce nakreśla w swoim komentarzu prof. Antoni Paciorek.

⁹⁾ A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Cz. 2, Rozdziały 14 - 28*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2008, s. 223.

¹⁰⁾ M. Wojciechowski, *Synopsa czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2022, Wydanie czwarte poprawione, s. 207.

¹¹⁾ por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Cz. 2, Rozdziały 14 - 28...*, s.

223–224.

¹²⁾ M. Rosik, *Duszpasterski komentarz do Nowego Testamentu. [1b], Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 14, 1-28, 20)*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2010, s. 54–55.

¹³⁾ K. Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022, w. Mt 18:15.

¹⁴⁾ S. Fausti i V. Canella, *Rozważaj i głos Ewangelię według św. Mateusza*, tłum. L. Rodziewicz, Bratni Zew Wydawnictwo Franciszkanów, Kraków 2022, Wydanie II, s. 330.

¹⁵⁾ W. MacDonald, *Komentarz biblijny do Nowego Testamentu...*, s. 76.

¹⁶⁾ J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2015, nr G1651.

¹⁷⁾ C. Mitch i E. Sri, *Ewangelia według św. Mateusza*, tłum. E. Litak, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2020, Wydanie I, dodruk, IV 2020, s. 248.

¹⁸⁾ T. Skibiński, L. Misiarczyk, i J. Naumowicz, *Ewangelia według św. Mateusza 14-28, Apostolicum - Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla*, Ząbki 2018, s. 79.

¹⁹⁾ J. MacArthur, *Komentarz do Nowego Testamentu*, tłum. J. Jakubowska, Wydawnictwo „Amor Veritatis”, Wejherowo 2019, s. 97.

²⁰⁾ K. Radzimski, *NPI...*, w. Mt 18:16.

²¹⁾ K. Romaniuk, A. Jankowski, i L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu. T. 1*, Pallotinum; Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Poznań, Kraków 1999, s. 108.

²²⁾ W. Tyloch, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 89–90, 1QS 5:25-6:1.

²³⁾ D.H. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, tłum. A. Czwojdrak, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2017, Wydanie czwarte (2017), s. 84.

²⁴⁾ A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Cz. 2, Rozdziały 14 - 28...*, s. 226.

²⁵⁾ K. Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Didache*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022, w. 15:3.

²⁶⁾ K. Radzimski, *NPI...*, w. Mt 18:17.

²⁷⁾ Tamże, w. Mt 16:18.

²⁸⁾ C. Mitch i E. Sri, *Ewangelia według św. Mateusza...*, s. 249.

²⁹⁾ W. MacDonald, *Komentarz biblijny do Nowego Testamentu...*, s. 77.

³⁰⁾ K. Radzimski, *NPI...*, w. Mt 18:18-20.

³¹⁾ J. MacArthur i R. Mayhue, *Doktryna biblijna*, tłum. J. Pazio, Wydawnictwo „Amor Veritatis”, Wejherowo 2022, s. 833.

³²⁾ por. C. Mitch i E. Sri, *Ewangelia według św. Mateusza...*, s. 250.

³³⁾ Jak to formuluje Stanisław Grzybek: „teologia nie może być tylko ściśle naukowa, nie może się ograniczać do rozważań metafizycznych i teoretycznych, ale musi być duszpasterska i praktyczna. Musi wzorować się na podawaniu prawdy Bożej przekazywanej nam przez Pismo św. i Ojców Kościoła. Wtedy będzie nauczać i wychowywać. Musi zatem innymi słowy, być kerygmatyczna” – S. Grzybek, *Kerygmatyczne wartości Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1978, t. 31, nr 1, s. 2..

³⁴⁾ Augustyn, *Kazania do Ewangelii według św. Mateusza*, tłum. A. Żurek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, t. 88, Źródła myśli teologicznej, s. 344.

³⁵⁾ A.W. Wardin, *Gotfryd Fryderyk Alf: pionier ruchu baptystycznego na ziemiach polskich*, Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne, Warszawa 2003, Wyd. 1, s. 39.

³⁶⁾ J. MacArthur i R. Mayhue, *Doktryna...*, s. 832.

³⁷⁾ C. Burges i in., *Westminsterskie wyznanie wiary: przekład z manuskryptu Corneliusa Burgesa (1646) wraz z tekstem krytycznym Johna R. Bowera (2020)*, Instytut Tolle Lege, Warszawa 2022, Wydanie I, s. 107, Rozdział XXX.III.

³⁸⁾ J. MacArthur, *Komentarz do NT...*, s. 97.

³⁹⁾ por. J. MacArthur i R. Mayhue, *Doktryna...*, s. 831.

⁴⁰⁾ Tamże, s. 835.

2024 - Kościół Chrześcijan Baptystów w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Sukienna 52, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
<https://kosciol-jezusa.pl> <http://ndm.baptysci.pl>